

# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N<sup>er.</sup> 76.

30. czerwca 1836.

*Dzisiejszy numer Gazety jest ostatnim dla pp. prenumeratorów na drugi kwartał roku bieżącego.*

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Jęj C. K. Wysokość Arcyksiężna Maryja Ludwika, księżna Parmy i t. d., przybyła tutaj d. 22. b. m. wieczorem i stanęła w cesarskim letnim pałacu Schönbrunn.

Jego C. K. Mość na przedłożoną Sobie najuniższej przez nadworną radę wojenną prośbę umieszczonego w Koszycach (w Węgrzech) nadkomisarza wojennego, Leopolda kawalera de Auernhammer, raczył najwyższem postanowieniem Swojém z d. 3. b. m., zezwolić temaż z powodu osłabionego zdrowia jego, na pensjonowanie się z całą płacą i przez wzgląd na jego długie, wierne i odpowiednie postawieniu usługi, nadał mu, w dowód najwyższej łaski Swojej, wielki złoty cywilny medal honorowy z łańcuchem.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Prezydent Stanów Zjednoczonych przestał izbie reprezentantów następującą notę pod d. 10. maja: »Do wydziału skarbu nadeszła wiadomość, że cztery raty, które podług traktatu z Francją odebrać mamy, wypłacone zostały ajentowi Stanów Zjednoczonych. Zawiadamiając wpanów o tém zadowolającym ukończeniu naszego sporu z Francją, zapewniony jestem, że obie izby kongresu to życzenie i tę wiarę moję dzielić będą, iż w dawniejszych adresach moich wyrzeczona przezemnie nadzieja przywrócenia dawnych przyjacielskich stosunków między temi obu krajami, wkrótce spełnioną zostanie. Co do mnie, będzie to mojem najusilniejszym staraniem, zastrzeżenie zupełnie przypomnienie owych nieporozumień, które tak długo związkę po między Stanami Zjednoczonymi a Francją przetrwały. — Andrew Jackson.«

Santana wydał d. 16. kwietnia w San Antonio de Bexar (w Meksyku) następującą odezwę, przez którą koniec położony zostaje istnącemu dotąd

jeszcze w Texas niewolnictwu: »Ponieważ znaczna część osadników, postępując wbrew ustawom i instytucjom rzeczypospolitej meksykańskiej, zakazującym wyraźnie niewolnictwo we wszystkich posiadłościach rzeczypospolitej, znalazła sposób wyprowadzać mnogą ilość niewolników ze Stanów Zjednoczonych tak lądem, jakoteż wodą, przeto postanowiłem: 1) Ażeby ustawy i instytucje rzeczypospolitej meksykańskiej, ściągające się do niewolnictwa i handlu niewolnikami, zaczęły od dziś dnia w całym kraju Texas wywierać moc swoje. 2) W skutek pomienionych ustaw ogłaszają się od tej chwili wolnymi wszyscy kolorowi ludzie płci obojęd, a to bez względu na kontrakty, wiążące ich do ich panów, jeżeli takowe pod względem niewolnictwa i handlu niewolnikami sprzeciwiają się istnącym w rzeczypospolitej ustawom. 3) Kolorowi ludzie, udający się do gubernatorów wojennych lub do dowódców i uciekający się pod opiekę ustaw meksykańskich, mają doznać takowej i wolnymi ogłoszeni zostaną, przyczem oraz zostawia im się wolność tam osiąść w rzeczypospolitej, gdzie się im podoba, w którymto celu potrzebne paszporty otrzymają: 4) Kto po ogłoszeniu tej odezwy działać jeszcze będzie przeciw ustawom meksykańskim pod względem handlu niewolnikami i niewolnictwa, ulegnie postanowionej za to karze.«

Odezwa ta daje sposobność do następujących uwag dziennikowi nowo-yorskiemu *Evening-Post*: Powyższy dokument tyczy się przedmiotu, bardzo dla osadników ważnego. Pozostaje im teraz jedna tylko droga uwolnić niewolników, zrobić ich przez to przyjaciółmi swoimi i dać im broń do ręki, poczem zapewne chętnie gotowi będą do bronienia nowej rzeczypospolitej. Niepodległość państwa Texas i zatrzymanie niewolnictwa żadną miarą pogodzić się razem nie dadzą. Niewolnicy będą ciągle od swoich panów uciekać i będą osiadać po między Meksykanami, gdzie nie tylko wszelkich obywatelskich, ale także wszelkich towarzyskich praw używać mogą, lub wejdą do wojska meksykańskiego i tegoż siłę pomnożą.

Walka Texanów przeciw Meksykanom jest sprawiedliwą. Chciano ich zmusić do zrzeczenia się swojej konstytucji federacyjnej i do poddania się rządowi, który od czasu odłączenia się Meksyku od swojego kraju macierzystego, podlega tylko wojskowym awanturnikom. Texanie oparli się i mieli słuszność; chcieli żyć pod dawną konstytucją swoją, a na to im nie pozwolono; ogłosili swoją niepodległość i mieli słuszność. Gdyby zaś udowodniło się, że szukali tylko pozorów do walki, by tym sposobem uchylić się od ustaw rządu meksykańskiego pod względem niewolnictwa i handlu niewolnikami, wtedy rzecz naturalna, iż owa walka w całkiem innym okraże się światła, a osadnicy nie będą doznawać dłuższej owego pełnego zapału współczucia, jakiego dotąd doświadczali. Jeszcze teraz jest w ich mocy utrzymać owo współczucie i działać na przeciw polityce swoich nieprzyjaciół, jeżeli zrzekną się instytucji, której żadną miarą utrzymać nie będą mogli, a przez to broń swoich nieprzyjaciół przeciw nim samym obrócić. Twierdzono z początku, że Texanie za pomocą ochotników ze Stanów Zjednoczonych ukończą wkrótce z Meksykanami, których wszyscy podrozni za gnusnych i lęklivych żołnierzy opisują. Ale ponieważ Texanie, od czasu pokazania się Santany, mimo najwaleczniejszej obrony swojej co raz dalej odpiérani bywają, a wojsko meksykańskie nie jest teraz odważniejszym, jak dawniej, przeto zwycięztwo onegoż jedynie zdolnościom wojskowym Santany przypisać należy. Jak teraz rzeczy stoją, walka ta będzie zapewne zacięta i dłużej trwająca, niżli z początku sądzono, a Texanie niech się starają o to, ażeby ona zatrzymała swój pierwotny charakter walki za wolność i ażeby nie stała się li walką o niewolnictwo.<sup>4</sup>

### Portugalija.

Dostrzegacz Austrijacki z d. 23. b. m. pisze, co następuje: Przez nadzwyczajną sposobność otrzymaliśmy z Londynu wiadomość, że kortezy portugalskie, będąc tylko kilka dni zgromadzonemi, dnia 4. czerwca znowu rozwiązane zostały. Za powód do tego postanowienia podają w listach z Lizbony z dnia powyższego mocny opór, jakiego ministerjum w izbie reprezentantów doznało tak przy przedłożeniu budżetu, z którego okazał się ubytek blisko milijona fant. szt., jakoteż z powodu mianowania małżonka królowej wodzem naczelnym wojska, któreto mianowanie było od przeszłych kortezów odrzucone.

### Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z d. 6. czerwca, królowa rejentka wydała pod d. 4. b. m. rozkaz

do ministra sprawiedliwości Don Manuela Barrio-Ayuso, mocą którego ma być złożona komisya, mająca zajmować się ułożeniem dwóch wniosków do ustawy, dla przedłożenia tychże mającym zebrać się kortezom, to jest o majoratach i substytucyjach i o prawach dziedziców. Członkami komisyi tej, której przewodniczyć ma były minister sprawiedliwości, Don M. M. Garelly, mianowani są: Don Juan Maria de Sarga, procer, D. N. Puech i Don J. Felix.

*Indicateur de Bordeaux* pisze: Potwierdza się, że Mina od nowego gabinetu z godności swojej złożonym został. Dodają, że na wiadomość tę potworzyły się we wszystkich prowincjach Katalonii junty, które Minę naczelnikiem swoim mianowały.

Podług wiadomości z Passages z d. 9. czerwca, umieszczonych w dzielniku *Phare*, karliści w dniu tym o godz. 3. z rana nowy przypuścili atak do przednich chat stanowisk, na wschód od Passages, a które po większej części przez angielskich żołnierzy od marynarki bronione były. Czwórdeciestu Hiszpanów z pułku Saragossy, którzy napadnięci w szańcach, od batalijonu karlistowskiego w pewnym domu opasani byli, dawato najwaleczniejszy odpór; 17 z nich raniono, a jednego bagnietem zabito; karliści 9 zabitych zostawili na bojowisku. — Angielski pół batalijon z kilkunastu strzelcami, zrobił dnia 9. o wschodzie słońca wyścieczkę z linii pod San Sebastian, dla opanowania domu, zajętego przez przednie czaty karlistów. Zastali dom ten opuszczony przez karlistów, podpalili go i cofnęli się znowu do swoich szańców.

Według wiadomości z Wittoryi, karliści mają się zatrudniać wzniesieniem nowych szańców koło Arlabanu i Salinas, w miejsce zniszczonych w ostatnich atakach krystynosów.

Hrabia Casa-Eguja miał swoją główną kwaterę ciągle w Escoriaza; odkryto tamże spisek, uknowany w Wittoryi między kilku zdrajcami i naczelnikami krystynosów, przez który ci ostatni w każdej chwili zawiadamiani bywali o wypadkach i planach, zachodzących w głównej kwaterze karlistów, a to ustnie za pomocą agentów, miejscami w pewnej odległości porozstawianych. — Zbieg od wojska krystynosów wyjawil jenerałowi Eguja całe pasmo tego spisku, po czém liczne zostały uwiezienia. — Owi 1600 krystynosowie z pułku Saragossy, którzy z Pampeluny przez Valcarlos przyszedłszy, krajem francuzkim do Socoa się udali, wytynęli z pomienionego portu do St. Sebastianu dnia 8. b. m.

List z St. Sebastian z dnia 9. czerwca (umieszczony w *Journal du Commerce*) zawiera następujący wykaz stanu i siły oddziału wojska, zosta-

jącego pod generałem Evans: 1) Dywizya z trzech brygad, pod dowództwem brygadyjerów Shaw, Chichester i Reid, składa się z dziesięciu batalijonów angielskiego oddziału posiłkowego, to jest z 9. linijowych a 1. lekkiego batalijonu (*Riflemen*); z 3. szwadronów jazdy i brygady artylerji, także Anglików. Do tej dywizji dodany jest batalijon wojska od marynarki angielskiej, pod dowództwem majora Oven. 2) Dywizya pod dowództwem brygadyjera Jaureguj, składa się z dziesięciu batalijonów hiszpańskich, w ten sposób na dwie brygady podzielonych: pierwsza brygada pod dowództwem pułkownika van Halen; dwa batalijony z 2go lekkiego pułku i batalijon strzelców; druga brygada pod dowództwem pułkownika Araoz; 3 batalijony Saragossy; hiszpańskie wojsko odwodowe, składające załogę St. Sebastianu: batalijon pułku prowincjonalnego Segowii i batalijon pułku prowincjonalnego Owiedo. — Siła oddziału tego jest niemal następująca: każdy batalijon angielski liczy blisko 500 do 600 ludzi;

dziesięć batalijonów razem liczą	5700 ludzi,
jazda	250 —
artylerya	200 —
batalijon marynarki angielskiej	400 —
strzelcy i ruchoma gwardya narodo.	800 —
2 batalijony z 2go lekkiego pułku	2200 —
3 batalijony Saragossy	3500 —
batalijon Segowii	700 —
batalijon Owiedo	450 —
<b>Razem</b>	<b>14200 —</b>

Odrzuciwszy od tego 3500 rekrutów, 1000 chorych lub rannych, i tyleż niezdolnych różnego rodzaju, pozostanie więc zdalnych do służby połowę 8700 ludzi. — Angielska marynarka, stojąca przy brzegach i tak dzielnie przyczyniająca się do obrony różnych stanowisk, składa się z fregaty *Castor* o 44 działach, z korwety *Tweed* o 22 działach i z dwóch okrętów parowych *Phoenix* i *Salamandra*. — Marynarka hiszpańska ma dwa okręty parowe *Reyna Gobernadora* i *Isabella II*. — Na przeciw temu wojsku mają karłści jedenaście batalijonów. Pięć z Guipuzcoa zostają pod dowództwem Iturrizy, mającego tytuł jeneralnego komendanta prowincyi; trzema z Nawarry dowodzi Garcia, karlistowski komendant Nawarry, a trzy batalijony Itastylii i Alawy zostają pod rozkazami Villareala, który od dnia 5go czerwca w Ernani stoi. — Batalijony te składają razem blisko 6000 ludzi, lecz niektóre ich kompanije wydzielone zostały do Oyarzunu, Irunu i Fuentarabii. — Do tych jedenaście batalijonów doliczyć jeszcze należy wojsko, które w razie najmniejszego niebezpieczeństwa pośpieszyć może na pomoc w 15. godzinach pochodowych, lub przyczynić się do silnego ataku prze-

ciw linijom hiszpańskim. Tak dnia 9go przybył Casa-Eguja z sześciu batalijonami do Ernani, przez co wtedy wojsko karlistowskie wzrosło do 17. batalijonów, którego siła przeszła 9000 wynosić mogła.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Panujący książę Sasko - Roburgsko - Gothajski, wraz z następcą tronu swojego i księciem Albertem, równie jak książę Leiningen, odjechali do Doweru dnia 10. z rana, dla odpłynienia z tamtąd do Francyi. Wieczorem przed-tém książę następcą tronu i książę Albert byli jeszcze na rozprawach w izbie niższej.

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 10. czerwca przedłożono wiele petycyj, i ci, co je podpisali, w dobitnym wyrażają tonie, że ganią zupełnie poprawki zacnych lordów w bilu municypalności irlandzkich. O mnożeniu takich petycyj, które co dzień do obu izb podawane bywają, można mieć wyobrażenie, skoro wiemy, że we wszystkich miastach i hrabstwach, a nawet w każdej parafii Irlandyi, zaś co do Anglii i Szkocyi, przynajmniej w każdym większym mieście, zgromadzenia w tym celu odbywane bywają. Książę Newcastle oświadczył przy tej sposobności, że spodziewa się, iż znaczna izba stale obstawać będzie przy systemacie, który przyjęła i że nie ulegnie groźbom i naciskowi zewnątrz, z-każkolwiek byłyby takowe. (Oklaski opozycji.) Lord Lyndhurst uskarżał się na obelgi wszelkiego rodzaju, których doznawać musi, ponieważ przyjął kierunek tych poprawek. »Między innemi« rzekł »znosić muszę niegodne postępowanie ze moją pewnego męża, którego każdy wyraz jestto za-truta strzała. (O'Connell.) Korzystać będą z pierwszjej sposobności, i odpowiem na te haniebne zarzuty, przytém zobowiązuję się publicznie potwarćców moich zawstydzic.«

Dnia 10go czerwca zdejmował p. Alexander księciu Sussex kataraktę z oczu obu. Zdeje się, iż się ta operacyja udała.

Dnia 8. czerwca obchodzono w Londynie, pod przewodem księcia Somerset, czterdziestą rocznicę założenia towarzystwa literackiego. Między innemi posłowi z Oudy wzniesiono toast, na co tenże, bogatym wschodnim ubiorem i pięknymi rysami twarzy wszystkich oczy zwracający na siebie, odpowiedział w perskim języku. Kapitan Grindlaj przetłumaczył tę mowę, w której poseł wyrażał zadowolenie swoje ze stanu nauk, sztuki i literatury w Anglii, i oświadczył, że po powrocie do ojczyzny starać się będzie uzyskać u króla swojego wsparcie dla literatury w jego państwach.

Z badań przez izbę niższą poczynionych okazuje się, że większe polityczne pisma londyńskie miały w roku 1835/36 następujący oblyt: 1) *Courier*

sprzedawał 1477 egzemplarzy; 2) *Morning-Post* 2088 egzemp.; 3) *Sun* 2405 egzemp.; 4) *Globe* 2746 egzemp.; 5) *Morning-Advertiser* 4415 egzemp.; 6) *Standard*, *St. James Chronicle*, *London Packet* i *London Weekly Journal*, które pod jedną redakcją razem w tygodniu 13 razy wychodzą, liczone jako dzienne pisma, 5394 egz.; 7) *Morning-Chronicle* i *Evening-Chronicle*, wychodzące 9 razy w tygodniu, liczone jako pisma dzienne, 6765 egzemp.; 8) *Morning-Herald* i angielska *Chronicle*, wychodzące 9 razy w tygodniu, liczone jako pisma dzienne, 6765 egz.; 9) *Times* i *Evening Mail*, wychodzące 9 razy w tygodniu, liczone jako pisma dzienne, sprzedają 3003 egz.

Za dowód szczególny postępujących wszędzie popraw materyjalnych przytacza *Globe*, że z Londynu na okręcie wyprawiono omnibus do Aten, a aparat z gazem do Konstantynopola, którym część tej stolicy oświetlona będzie.

### Francja.

P. Leroy, prefekt dolnych Pireneów (których stolica Pau) wydał następujący okólnik do podrzędnych sobie merów: »Pan minister wojny uchwalił pod d. 26. maja r. b., że całkiem wolni od służby lub od niej na czas niepewny uwolnieni żołnierze, mają na własne żądanie swoje otrzymać pozwolenie służenia w legii cudzoziemców, zostającej w służbie Hiszpanii. — Wzywam przeto wpanów, ażebyście tych wojskowych, co obecnie znajdują się w ich gminach, o tém zawiadomili, i ażebyście im powiedzieli, że mają na przypadek, gdy chcą przyjąć służbę w tej legii, stawić się przed intendentem wojskowym i przed kapitanem, dowodzącym zarodem rekrutacyjnym w Pau, a ci przepisawszy im drogę ich pochodu, odeszła ich do St. Jean Pied-de-Port, z kąd w małych oddziałach do głównych kwatery generała Bernelle wyprawieni będą.«

Podług wiadomości z St. Jean-Pied de-Port (w departamencie dolnych Pireneów) z dnia 6. czerwca, batalion hiszpański ze sztabem jeneralnem pułku, przechodził w dniu tym przez pomienione miasto, dążąc do St. Sebastian; batalijon ten ma nocować w Mendioude, a w Socoa ma wsiąć na okręt. Dr. O'Meara, znany z pamiętników swoich o Napoleonie, umarł w Londynie.

Następujący jest wykaz statystyczny kleru francuzkiego z końcem roku 1835: arcybiskupów 14; biskupów 66; wikaryuszy jeneralnych 174; kanoników 660; rektorów piérwszej klasy 767; rektorów drugiej klasy 2074; księży z plebaniją 26,776; wikarych 6184; kapituła St. Dyjonizego 21.

Walka w szachy, którą dotąd toczyli Francuzi z Anglikami, jak niegdys Rzymianie z Albańczykami,

ma teraz być rozstrzygnięta przez trzech najwaleczniejszych, postanych z obojój strony. Oba kluby szachowe w Paryżu i Westminster walczyły dotąd po rycérsku ku sławie krajów swoich. Począ listową posyłano sobie, jak wiadomo, do Anglii i Francji posunięcia na szachownicy i gra o 50 gwineów brała właśnie pomysły dla Francuzów kierunek. Lecz prowadzenie wojny z takiej odległości ma swoje niewyгоды, przeto zaprojektowano teraz, by walkę tę rozstrzygnąć na ziemi neutralnej, to jest na okręcie angielskim w porcie francuzkim, w Kalcie lub też w Boulogne. — Paryzki klub szachowy mianował już swoich trzech szermierzy, to jest pp. St. Amand, Boncour i Mouret, i oczekują jeszcze tylko na mianowanie trzech Anglików, dla udania się z obojój strony w podróż na pole walki.

Depesza telegraficzna z Tulonu donosi, że okręt *Nestor* zawinął d. 3. czerwca do zatoki pod Tafną. D. 4. o godz. 9 z rana wylądowało wojsko i weszło do obozu. Armija jest dobrze wyposażona, jej stan zdrowia wyborny. D. 6. zdybał *Nestor* na morzu okręty, które uważał za eskadrę kontr-admirała Hugon. W tym przypadku drugi posiłek ten wylądował d. 7. i do obozu wkroczył.

Statek parowy *Krokodyl* przywiózł do Tulonu d. 8. czerwca listy z Algieru, datowane pod d. 4. czerwca. — Skutki z ostatniej potyczki objawiły się bardzo prędko. Abdel-Kader rozrzucił piorunem swoje odezwy po wszystkich stronach. Nieprzyjazne pokolenia kraju Titteri, natchnione jego mniemanami zwycięstwami, uderzyły niespodzianie na Medeah, i wprowadziły beja, mianowanego przez Francję. D. 27. maja, motloch ten podsunął się aż pod obóz Erlon. Większą część wojska wyprawiono na ich spotkanie i jakoż, mimo przewyższającej swojej liczby, zastawszy pole trupami, i straciwszy jednego znakomitego naczelnika, odpartymi zostali. — Któryś z najdzielniejszych wodzów Abdel-Kadera miał stać na ich czele. Francuzi utracili trzech ludzi; rannych było niewiele. Ostatnie wydarzenia w prowincjach Algieru i Oranu, bardzo pogorszyły interesy osad, a europejscy koloniści przerażeni są trwogą nie do opisania. Szczęściem, że statek parowy *Fulton* przywiózł wiadomości o nadchodzących posiłkach, które, co rychlej pod jenerałem Bugeaud wesprą korpus nad Tafną. Ten krok przywrócił znowu ufność i radość, oraz ożywił nadzieję, że skoro prowincja Oranu uskromiona zostanie, wtedy część siły zbrojnej wejdzie do prowincji Algieru, gdzie teraz od czasu wynijścia w pole Abdel-Kadera, wielki rozruch się wymaga. Jenerał d'Arlanges w końcu maja wyszedł z obozu nad Tafną i z wielkim podziwem mieszkańców

pokazał się w Oranie. Towarzyszył mu tylko jeden batalijon 66go pułku liniowego. D. 24. od była się potyczka przy ujściu Tafny, w której generał się znajdował, albowiem przed swoim wyruszeniem z obozu z wojskiem, zrekonoskował stanowisko nieprzyjaciela. Gdy zaś obóz dobrze jest obwarowany, i może się obejść bez takiej liczby wojska, przeto też odpłynęły morzem posiłki arabskie do Oranu. Na kilka dni przed odpłynieniem Irokodyla, Duarowie i Smellasowie napadnięci w Meserghin przez Garabatów, którzy im zostali zbroją, i uprowadzili bydło. Wojska posiłkowe miały już po powrocie swoim, wyruszyć w pomoc drugim przyjaźnych pokoleń; a nawet spodziewano się, że dogonią Garabatów, pierwiej nim zdobyte tupy do obozu Abdel-Kadra uprowadzić zdołają.

### Belgijum.

Izba reprezentantów przyjęła d. 10. czerwca wniosek do ustawy, względem pożyczki 30 mil. franków na koleje żelazne i na zrobienie rzeki Sombry spławna.

Piszą z Antwerpii pod d. 11. czerwca: Dzisiaj rano rozeszła się tu wieść, że w Mechlinie zaczęły rozruchy, i że lud chciał zniszczyć kolej żelazną, lecz burzycieli władze zbrojne rozpedziły, gdy już cokolwiek szkody zrobiono. Po zaciągnięciu bliższej wiadomości, rzecz się ma w sposób następujący: Od dni kilku nie można było płynąć kanałem lowańskim, przeto rozmaite transporty ładem odbywać się musiały. Mechlinianie żądali wiele za fracht i kosztą ładunku. więc brano Lowanianów, którzy byli umiarkowanśi w żądaniach. Z tąd między wyrobnikami obu tych miast powstały kłótnie, a w końcu krwawe bójkki. Wezwano wojsko z Mechlina, lecz ponieważ między niemi było wiele Lowanianów, a ci trzymali się partyi swoich ziomków, przeto rząd był zmuszony postać tam dzisiaj z rana wojsko z Antwerpii, które też spokojność przywróciło. Sceny te zaczęły w pobliżności kolei żelaznej i z tąd powstała wieść, że myślano o jej zburzeniu.

W Aalst (w prowincyi brabantkiej) odkryto grobowiec z napisem w języku flamankim, który grobowiec jest pierwszego drukarza Niemiec Diericka Martens. Okoliczność ta zdaje się podawać w wątpliwość przypisywane Janowi Guttenbergowi wynalezienie tej wielkiej sztuki.

### Królestwo Sardynskie.

Król jegomość dwoma najwyższemi rozporządzeniami zniósł sądownictwo lenitcze, a zarazem kilku hiszpańskim panom lennym, celem wykazania praw ich, zezwolił na przedłużenie terminu, na mocy konstytucyi królewskiej, z d. 19. grudnia roku 1835.

### Szwajcaryja.

»Gazeta polityczna Mnichowa« pisze z Berny pod d. 9. czerwca: »Z Zurych nic jeszcze niema urzędowego o zaszyłych tamże więzieniach; wiadomo tylko, że liczba pojmałych tamże w ciągu ostatnich 14 dni emigrantów doszła aż do 20, i że władze Zurychskie ciągle się tą sprawą zajmują. Także do naszego rządu kilka uczyniono kroków, by się dowiedzieć o osobach, należących do odbytego ostatnią razą w Brügg koło Bielu zgromadzenia tak zwanych »Młodych Niemiec.« Twierdzą tu dzisiaj powszechnie, że kanton rządzący przestał rządowi kantonowemu spisać znacznej części przebywających w Szwajcaryi emigrantów z tą uśilną prośbą, ażeby tychże, gdyby przypadkiem w ich obwodach znajdowali się, niezwłocznie i sposobem jak najstosowniejszym z kraju odalono. Środek ten jest bezwątpienia jedynym, którym Stany Szwajcarskie mocarstwa zagraniczne przekonać mogą, że w istocie zależy im na wypełnieniu przeciw tymże swoich na prawie narodów opartych zobowiązań. Jest jednak rzeczą niepojętą, jak przy tym pojawionym dobrym sposobie myślenia kantonu rządzącego i rządu, »Młoda Szwajcaryja« może w Bielu tak swobodnie i bez przeszkody działać; ten związek, na którego czele znajdują się, jak wiadomo, nie Szwajcarowie, lecz obcy rewolucyjniści, a którego zamiary sięgają daleko za granice związku szwajcarskiego.«

Taż gazeta donosi, co następuje, z północnej Szwajcaryi pod d. 15. czerwca: »W skutek wydanych od rządu Berny w ostatnim tygodniu rozporządzeń, wielu emigrantów było zmuszonych opuścić pomieniony kanton. Jak słychać, dosyć znaczna tychże liczba miała się udać do Eiestal, gdzie ani z radością, ani bez obawy nie są widziani. O zamiarze ich politytu w tej stolicy wzorowej rzeczypospolitej szwajcarskiej najrozmaitsze krążą wieści; lecz ponieważ takowe z nadto niepewnych wypływają źródła, przeto nie zastługują także na publiczną wzmiankę. Władze badeńskie w sąsiedztwie są w tych okolicznościach na wszelki przypadek przygotowane i mają baczną oko na granicę.«

Piszą z Bazylei pod d. 14. czerwca: Oczekiwania, że przy tak zwanym czerwonym domu znajdują się znaczne warsty soli kamienniej, zupełnie już teraz spełnionemi zostały. Gdy prześwidrowano dwie gipsem od siebie oddzielone warsty solne, jedno 8" drugą 10" grubości; dobyto się w końcu ostatniego tygodnia do większego łżyska soli, którego objętość wszakże nie jest dotąd jeszcze zbadaną, ponieważ dotychczas przebito ziemie dopiero na 4'. P. de Glenk, jak słychać, ma prace swoje wiercenia sposobem arztezyjskim, przedsiębrane w pobliżności Bubendorfu, o godzi-

zę drogi od Liestalu, a od roku zaniechane, znowu rozpocząć, ponieważ czynione tam pestrzenie jeognostyczna zgodzają się z wielu względów z czynionemi koło tak zwanego czerwonego domu badaniami.

**Turcyja.**

»Gazeta Zagrabska« donosi pod d. 18. czerwca: W nadzwyczajnych wiadomościach, przybyłych z Serbii, donoszą, że książę Miłosz posłał ku Drynie znaczny oddział wojska swojego i całą gwardyję swoją pod dowództwem swojego brata, a to dla wystawienia korpusu obserwacyjnego koło tej rzeki, odgraniczającej Serbijię od Bośni. Zdaje się więc, że książę Miłosz dopotąd żadnych działań w Bośni nieprzedsięwzięmie, dopokąd rozruchy w tym kraju większego charakteru nie przybiorą.

Podług listów od granicy tureckiej wybuchło powietrze w Adryjanolu; o czém tak książę Miłosz, jakoteż wezyr Belgradu i Jefrem Obrenowicz zawiadomieni zostali, dla strzeżenia gościńców, prowadzących z Adryjanopola do Serbii, a przeto dla przeszkodzenia, by się zaraza morowa do tego księstwa nie wkradła.

**Wiadomości handlowe i przemysłowe.**

(Nieurzędowe.)

**Lwów.** — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 27. czerwca 1836 było 207 sztuk wołów. Płacono za sztukę po 66 do 90 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 1/4 do 16 1/2, a łoju 1 3/4 do 2 3/4 kamieni.

**Dokończenie** przerwanego w N. 72. Gazety naszej artykułu Peszteńskiego o jarmarku na Ś. Medarda, na którym ceny dalszych produktów, były następujące:

Ceny jarmarkowe w m. k. zr. kr. do zr. kr.			
Hołunu . . . . .	cetnar	4 42	— 4 48
Spiglasu (antimonium) rozenauskiego . . . . .	—	12 30	— 13 —
Pierza: nie skubanego . . . . .	—	16 30	— 65 —
— skubanego . . . . .	—	36 —	— 100 —
— puchu . . . . .	—	80 —	— 165 —
Piór do pisania . . . . .	1000 sztuk	2 —	— 4 —
Skórek: cielęcych . . . . .	para	1 24	— 2 30
— owczych . . . . .	—	1 24	— 3 36
— zajęczych 100 sztuk	20	—	— 32 —

Szmat: grubszych . . . . .	cetnar	2 12	— 2 48
— lepszych . . . . .	—	5 —	— 7 —
Przędziwa konopnego apatyńskiego czesanego . . . . .	—	22 —	— 32 —
— — nie czesanego . . . . .	—	12 —	— 14 —
Skór: wołowych . . . . .	para	12 —	— 20 48
— krowich . . . . .	—	8 —	— 12 —
— końskich . . . . .	—	2 —	— 5 —
Miodu banackiego żółtego cet.	18 30	—	—
Rogów: wołowych 100 sztuk	28	—	— 36 —
— bawolich . . . . .	—	30 —	— 32 —
— krowich . . . . .	—	8 —	— 14 —
Końców rogowych . . . . .	—	5 —	— 11 —
Dębówek: starych, kubel po 120 funtów	6 45	—	— 7 —
— nowych . . . . .	—	6 15	— 6 48
Karuku . . . . .	cetnar	18 —	— 20 —
Oleju: rzepakowego. z nasienia dzikiego . . . . .	—	18 —	— 19 —
— — uprawionego . . . . .	—	19 —	— 21 30
— — rafinowanego . . . . .	—	22 —	— 23 —
— Inianego . . . . .	—	22 30	— 24 —
Potażu: białego . . . . .	—	12 30	— 14 —
— niebieskiego . . . . .	—	10 30	— 11 36
Włosienia: odgotowywanego . . . . .	—	37 —	— 42 —
— nie odgotowywanego . . . . .	—	27 —	— 30 —
Krokoszu . . . . .	—	25 —	— 32 —
Smalcu wieprzowego . . . . .	—	16 —	— 17 —
Sadła . . . . .	—	20 —	— 22 —
Sody przedniej . . . . .	—	10 —	— 10 30
Śloniny . . . . .	—	18 —	— 18 34
Łoju: przetapianego w krawcach . . . . .	—	19 —	— 19 36
Wosku: żółtego rozenauskiego . . . . .	—	82 —	— 88 —
— banackiego . . . . .	—	80 —	— 84 —

(Dzień. Powsz.) Warszawa. Kurs giełdy warszawskiej dnia 24. czerwca 1836: Za holenderskie dukaty nowe dają 19 3/5; za polskie listy zastawne białe bez kuponu (wartość kuponu gr. 2/3) żądają 97 1/3, dają 97; za obligacje udziałowe żądają 400, dają 393; za obligacje cząstkowe z roku 1835 dają 476.

**TEATR POLSKI.**

Jutro (po pierwszy raz) *Nawet w chatce byle z nim* komedyja w 3 aktach. — Po której nastąpi komedyjo-opera w 1 akcie, pod nazwą: *Objadek z Magdusią*. (Pierwsze wystąpienie jp. Dąbrowskięj artystki z teatru warszawskiego.)